

XX. Ubodzy duchem

P[arkow]o, 15.9.1956

2388 [Maryja:] „Chcę was mieć, dzieci, zupełnie ogołconymi z wszelkiego przywiązania, doskonale ubogimi, prawdziwie ubogimi, to jest nie wiążącymi serca z niczym i z nikim poza Bogiem. Wy jesteście Jego własnością i wszystko, co posiadacie, dla ciała czy dla duszy, Jego jest. Nie ma nic waszego poza Bogiem, a On jest waszą prawdziwą własnością, całkowicie do was należy, skoro wy całkowicie się Mu oddali. Niepojęta wymiana, gdy za waszą nędzę i nicość, dzieci Moje, otrzymujecie całego Boga. On staje się prawdziwie waszą własnością, w niepojętej jedności zaślubin Boga ze Swym stworzeniem. I nie może się to stać inaczej ani prędeży, niż się nie staniecie zupełnie i całkowicie ogołoceni ze wszystkiego, jak nowo narodzone niemowlęta, narodzone z łona matki.

2389 Oddanie Mu wszystkiego, co posiadacie lub posiadać możecie, i samych siebie, jest warunkiem zaślubin Boga z duszami waszymi – prawdziwego oddania się wam Boga na własność, bo Bóg należy tylko całkowicie do zupełnie ubogich i ogołconych ze wszystkich przywiązań stworzeń Swoich i do tych, którzy całe serce bez reszty, całą miłość dziecięcą Jemu oddały. Wtedy On nie daje się prześcignąć dziecku Swemu i też cały, z całą Miłością, Wszechmocą dziecku się Swemu oddaje.

2390 Czyż za ubóstwo zapłata doprawdy [na]zbyt wielka, niepojęta? Czy wy, choć sercem, przeczuwacie tę niepojętą prawdę, że Bóg - Stworzyciel i Ojciec oddaje się wam, biednym i ubogim dzieciom, na własność? Ale tylko dzieciom prawdziwie duchem ubogim, gdyż On, Dobro Najwyższe, z żadnym innym [dobrem] w ludzkim sercu zmieścić się nie może – i gdy w nim żyją inne przywiązania, On jako Gość przychodzi, mieszka ukryty i niezauważony w najgłębszej części duszy jak w tabernakulum, które czasem tylko otwiera się na chwilę komunii po oczyszczeniu duszy, a potem zostaje ukryty. W duszy, która się wszystkiego wyzbyła dla Niego, dla Jego Miłości, by stać się Jego narzędziem, ofiarą, pociechą, dzieckiem, które poza Ojcem nie widzi i nie pragnie niczego, otwiera Bóg Swe tajemne mieszkanie i mieszka ze Swym dzieckiem na co dzień. Dusza jego jest domem Boga i człowieka, który wszystko, co posiadał, oddał za jeden skarb – posiadania w miłości Boga.

2391 To wam, dzieci, powiedzieć chciałam dziś, w wielkie święto Mego zranionego miłością Serca, by was pociągnąć do ogołocenia zupełnie z wszelkich przywiązań i do zjednoczenia z waszą Miłością Ukrzyżowaną – ubóstwo ducha jest jego ceną.

Ludzie lękają się takiego oddania, boją się stracić te biedne, nędzne własności, lękając się, że to ich uczyni nędzarami.

2392 O, szczęśliwi nędzarze, którzy w zamian za małe rzeczy otrzymujecie wszystko z rąk Ojca waszego, bo wszystko Jego wasze jest, a On staje się więźniem waszego serca i własnością dziecka Swego. Zresztą nie będziecie, bo nie możecie zostać, nędzarami, gdyż nędzarcą to człowiek dorosły, który stracił swe mienie i zdolność do pracy, a wiecie, jak mało jest miłosierdzia w sercach ludzkich, więc nędzarcą cierpi głód, chłód i niedostatek. Ale wy dziećmi jesteście, a dzieci stają się nędzarami, gdy ich rodzice popadną w biedę; ale wasz Ojciec jest Panem wszechświata i ma wszystko, czego dzieciom Jego potrzeba, dzieciom, które się całe oddały i zawierzyły Ojcu.

2393 Wszystko Jego wasze jest i tylko wolno wam używać dóbr Ojca tyle, wiele wam użyczy, i pamiętać, że to nie wasze, a Ojcowe. Nie lękajcie się, gdy Ojciec wasz i Matka biorą was w bój jako Swych maleńkich rycerzyków miłości, niczego wam nie zbraknie i jeno o Ojcowych sprawach myśleć wam trzeba, bo to jest powołanie wasze, jedyny cel istnienia. Nie obawiajcie się – reszta będzie wam przydana.